



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

»Obrozki«
jak malowane...
| s. 3



Czesko-polskie
świąteczne popołudnie
| s. 4



Stalownicy nadal
w fotelu lidera
| s. 8



Szczyt premierów

WYDARZENIE: Premierzy RC i Polski, Bohuslav Sobotka i Beata Szydło, odwiedzili wczoraj Czeski Cieszyn. Głównym, a równocześnie jedynym punktem programu wizyty szefów rządów w mieście nad Olzą było spotkanie z przedstawicielami polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej.

Pobyt premierów na Śląsku Cieszyńskim rozpoczął się przed południem od rozmów bilateralnych w Zameczku Prezydenckim w Wiśle. – Te rozmowy potwierdziły nam to, jak bardzo ważne jest przy wszelkiej międzynarodowej europejskiej i wszechradzkiej współpracy zajmować się stosunkami między Republiką Czeską i Polską – przyznał po spotkaniu premier Sobotka, podkreślając, że gospodarki obu krajów są ze sobą coraz bardziej powiązane pod względem handlowym, inwestycyjnym, co przy braku wzajemnej komunikacji może rodzić problemy. Premierzy obu krajów rozmawiali więc na takie tematy, jak np. infrastruktura transportowa i możliwości wykorzystania funduszy europejskich na połączenie autostrad czeskiej D11 i polskiej S3. – Cieszę się, że polska premier potwierdziła, że Polska będzie inwestować w infrastrukturę kolejową między Katowicami i Ostrawą. Uzgodniliśmy ponadto, że w związku z istniejącym już projektem Koźle – Ostrawa będziemy poświęcać więcej uwagi polskim planom na uszluszenie rzeki Odry – stwierdził szef czeskiego rządu, dodając, że razem z Beatą Szydło podpisali w Wiśle memorandum w sprawie budowy drugiego połączenia gazowego między RC i Polską. Rozmawiano też jednak o konieczności zintensyfikowania czesko-polskiej współpracy policyjnej zwłaszcza na



Beatę Szydło, Bohuslava Sobotkę i innych gości w imieniu przedstawicieli polskich organizacji w RC powitał w Avionie Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC.

tych odcinkach, jak walka ze zorganizowaną przestępczością oraz przestępczością narkotykową, oraz o skutkach, jakie przyniesie czeskim gminom przygranicznym rozszerzenie kopalni Turów w Polsce.

Po południu Sobotka i Szydło wspólnie przekroczyli granicę na Olzie, by w czesko-cieszyńskiej kawiarni-czytelnicy „Avion” spotkać się z Polakami z Zaolzia. Na granicznym Moście Przyjaźni powitał obu premierów burmistrz Czeskiego Cieszyna, Vít Slováček. Jak zauważył

kilka minut później w osnutej legendą i na tej podstawie odbudowanej kawiarni „Avion”, do spotkania premierów obydwu krajów doszło w miejscu iście symbolicznym, gdzie leżące w dwóch różnych krajach miasta dzieli licząca raptem kilka dziesiątek metrów szerokości graniczna rzeka Olza, a ich mieszkańcy w swoim codziennym życiu mają do siebie niezmiernie blisko.

Spotkanie premierów z polską mniejszością narodową w RC odbyło się z udziałem czołowych przedstawicieli polskich organizacji i instytucji działających na terenie RC, jak Kongres Polaków, Polski Związek-Kulturalno-Oświatowy, Macierz Szkolna, Teatr Cieszyński czy Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego.

– Chcę podziękować za wkład i wysiłek was Polaków mieszkających tu na Zaolziu w utrzymywanie polskiej kultury, historii i tradycji. Myślę, że współpraca między Republiką Czeską i Rzeczpospolitą Polską jest właśnie dzięki waszemu zaangażowaniu oraz waszej pracy, tak wspaniałej i tak pięknej, jeszcze głębsza – powiedziała pod adresem przybyłych do „Avionu” polskich działaczy Beata Szydło. Jak zauważyła, najważniejszym elementem utrzymania polskości jest edukacja w języku polskim i mobilizowanie młodego pokolenia do większego

zaangażowania się w życie lokalnej społeczności. Dlatego też wyraziła wdzięczność zarówno tym wszystkim, którzy pracują z młodzieżą i

– Uczestnicy stwierdzili, że dzięki temu, że rząd wspiera polskie szkolnictwo i kulturę w regionie, polska mniejszość może się realizować, a szereg przedstawicieli polskiej mniejszości odnosi sukcesy na polu gospodarczym i politycznym – podsumował premier.

Pozytywnie do spotkania Polaków z premierami Polski i Czech, odniósł się również prezes Kongresu Polaków w RC, Mariusz Wałach. – To nie było formalne spotkanie, ale spotkanie, na którym było dużo humoru, ale też dużo konkretów. Dla mnie najważniejszą sprawą była bardzo silna deklaracja premiera Sobotki odnośnie reformy czeskiego szkolnictwa, kiedy pan premier powiedział oficjalnie, że jeżeli reforma czeskiego szkolnictwa miałaby mieć najdrobniejszy nawet negatywny wpływ na nasze szkolnictwo mniejszościowe, to wtedy możemy zwrócić się do niego – powiedział „Głosiwi Ludu” prezes Kongresu Polaków w RC.

BEATA SCHÖNWALD



Premierzy RC i Polski w Zameczku Prezydenckim w Wiśle.

POGODA

wtorek

środa



dzień: 0 do -7 °C
noc: -7 do -4 °C
wiatr: 1-4 m/s

dzień: -1 do 2 °C
noc: -3 do 1 °C
wiatr: 3-5 m/s



9 771212 422027

12145



Fot. NORBERT DABKOWSKI

Na Moście Przyjaźni...

KRÓTKO

ANKIETA

DLA MIESZKAŃCA SUCHA GÓRNA (sch) – Z udziałem aż 140 osób odbyło się we wtorek w Domu Robotniczym publiczne zebranie władz wioski z mieszkańcami. Jego celem było stwierdzenie ich zainteresowania wypożyczeniem komposterów oraz wprowadzeniem mobilnej rozgłośni gminnej. Uczestnicy spotkania od razu mogli wypowiedzieć się w danych kwestiach w ankiecie przygotowanej przez Urząd Gminy. Ci z kolei, których nie było na zebraniu, mogą wypełnić formularz ankiety w sekretariacie gminy lub w miejscowej bibliotece i oddać go do 1 lutego 2017 roku.

* * *

SZUKALI SYNA

CZESKI CIESZYN (dc) – Jedną z mieszkankę zwróciła się w niedzielę przed południem do Straży Miejskiej z prośbą o pomoc w znalezieniu jej syna, który w Internecie zamieścił informację, że zamierza targnąć się na swoje życie. Zaalarmowano wszystkie patrole Straży Miejskiej oraz policję. Strażnicy wyruszyli w teren razem z krewnymi poszukiwanego. Po godz. 12.00 strażnik sprawdzający peron kolejowy zauważył młodzieńca wysiadającego z wagonu. Zatrzymał go i przekazał policji. Wezwano także pogotowie, ponieważ mężczyzna miał rany cięte na rękach, które podobno sam sobie zadał.

* * *

HISTORIA

W KALENDARZU

BOGUMIN (sch) – W Centrum Informacyjnym ratusza oraz w sklepie „Jeżibabka” przy ulicy Studenckiej w Nowym Boguminie można nabyć specjalny kalendarz związany z obchodzoną w przyszłym roku 170-leciem Nowego Bogumina. Gros zdjęć zamieszczonych w kalendarzu na 2017 rok stanowią fotografie archiwalne ze zbiorów Jiřego Špáčila. Te najstarsze pochodzą z końca XIX wieku, najnowsze z lat 70. ub. stulecia.

* * *

BAR DLA

STOWARZYSZEŃ

KARWINA (sch) – Były bar sportowy stojący koło stadionu piłkarskiego w Raju będzie miał nową funkcję. Zgodnie z zapowiedzią władz miejskich, stanie się miejscem spotkań stowarzyszeń i organizacji społecznych działających na terenie miasta. Już teraz zainteresowanie tymi pomieszczeniami zgłosiło kilka stowarzyszeń skupiających łącznie ok. 600 członków, jak np. związki chorych na cukrzycę i choroby cywilizacyjne czy Klub Seniorów RPG. Miasto oferuje organizacjom, które nie mają własnej siedziby, bardzo dogodne warunki. Płacić będą tylko za zużyte energie.

Oddały nagrodę potrzebującym

Pieniądze zebrane podczas dorocznych pokazów mody „Kwiat morwy” od lat wspierają charytatywne przedsięwzięcia realizowane w naszym regionie. Nic dziwnego, że także nagroda, jaką „Kwiat Morwy” zdobył na ostatnim konkursie „Tacy Jesteśmy”, organizowanym przez Kongres Polaków w RC, trafiła na ten cel. W poniedziałek organizatorki młodzieżowej rewii mody przekazały czek o wartości 15 tys. koron trzynickiemu Stowarzyszeniu „Nigdy nie jesteś sam”.

Charytatywna rewia to jedna z najciekawszych inicjatyw w czesko-cieszyńskim „Gimplu”. Organizowany od 2010 r. od początku wspiera projekty charytatywne. – Wcześniej wybieraliśmy konkretne osoby i one otrzymywały od nas pieniądze. Kiedy jednak zaczęło działać Stowarzyszenie „Nigdy nie jesteś sam”, pomyśleliśmy, że fajnie byłoby wesprzeć więcej osób – mówiła Joanna Santarius, organizatorka tegorocznej edycji charytatywnej rewii.

– Początkowo wspierałyśmy podopiecznych Diakonii Śląskiej, jednak od trzech lat współpracujemy z Renatą Czader i jej stowarzyszeniem. Ponieważ zaś idą święta Bożego Narodzenia, pomyśleliśmy, że na pewno są ludzie, którzy bardziej od nas potrzebują pieniędzy – stwierdziła Julia Polok. Obok niej i Joanny w przekazaniu czeku wzięły udział Magdalena Mrózek oraz Irena Klimas, nauczycielka gimnazjum.

Renata Czader, szefowa trzynickiego stowarzyszenia, serdecznie dziękowała za przedświąteczny dar. – Kiedy tylko dowiedzieliśmy, że otrzymamy taki prezent, postanowiliśmy, że pieniądze przeznaczymy na półtoragodzinne pobyty w jednym z trzynickich ośrodków wellness. Na co dzień rodzice cały swój wolny czas poświęcają na opiekę i rehabilitację



Organizatorki młodzieżowej rewii mody przekazały czek trzynickiemu Stowarzyszeniu „Nigdy nie jesteś sam”.

niepełnosprawnych dzieci, więc z takiej chwili relaksu na pewno się cieszą – przekonywała Renata Czader.

Bazą jej stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam” jest obecnie gmach Biblioteki Miejskiej w Trzyńcu. – Jej dyrektorka poszła nam na rękę, w rezultacie za darmo w jednej z sal raz na dwa tygodnie możemy się spotkać i przeprowadzić zajęcia dla naszych dzieci – mówiła Czader.

Członkowie stowarzyszenia planują więc dla swych podopiecznych m.in. muzykoterapię oraz „spotkania z książką”. – Obecnie jesteśmy również uczestnikami projektu realizowanego przez województwo morawo-śląskie, w ramach którego weźmiemy udział w trzydniowym wyjeździe dla całych rodzin. Na miejscu organizatorzy zapewnią fachową opiekę nad dziećmi, dzięki czemu rodzice będą

mieli trochę wolnego, a jednocześnie przez cały czas będą mogli mieć oko na swe pociechy – tłumaczyła Czader, która zdradziła przy okazji, że członkowie stowarzyszenia spotykają się z organizatorkami „Kwiatu Morwy” nie tylko od święta. – Regularnie współpracujemy na przykład z Julią, która zaprojektowała koszulki z naszym logo. Te t-shirty na dniach powinny być gotowe – mówiła Czader. (wik)

Zmiany na kolei

W niedzielę zaczęły obowiązywać nowe rozkłady jazdy pociągów i autobusów. Koleje Czeskie wprowadziły w naszym regionie nowe połączenia transgraniczne pomiędzy Czechami i Polską. – We współpracy z województwem śląskim oraz polskim przewoźnikiem Koleje Śląskie zostanie poszerzone między państwowe połączenie regionalne z Bogumina do Katowic, Raciborza, Rybnika i z powrotem przez Chałupki – trasę tę będzie obsługiwało sześć par pociągów – poinformowało biuro prasowe Kolei Czeskich. Trasą tą kursują polskie składy. Czeskie pociągi obsługują nato-

miast linię Czeski Cieszyn – Cieszyn. Linia z Frydka-Mistka do Czeskiego Cieszyna i Cieszyna jest od momentu wejścia w życie nowego rozkładu jazdy obsługiwana przez dziewięć par pociągów – czeskich składów Regionowa. Pociągi kursują co dwie godziny i są skomunikowane z pociągami z Bogumina i odwrotnie.

Biuro prasowe Kolei przypomina, że w 2017 roku zostanie wybudowany i uruchomiony przystanek kolejowy Hawierzów-Śródmieście, który będzie leżał między Hawierzowem i Hawierzowem-Suchą.

(dc)

Samochód potrącił pieszę

W poniedziałek rano doszło do tragicznego wypadku samochodowego na ruchliwej drodze łączącej Karwinę z Ostrawą. Po godzinie 7.00 samochód potrącił tam pieszę. Tragiczny incydent wydarzył się w Karwinie-Kopalniach na drodze w okolicach cementarza i kościoła św. Piotra z Alkantary. W chwili przybycia na miejsce karetki pogotowia 77-letnia

kobieta była nieprzytomna. Lekarze zdiagnozowali u niej niewydolność oddechową oraz zatrzymanie akcji serca. Pierwszej pomocy udzielili kobiecie przechodnie. Po nich próby przywrócenia krążenia kontynuowali ratownicy pogotowia. Ich wysiłki okazały się jednak bezskuteczne. Kobieta, która doznała obrażeń głowy i klatki piersiowej, zmarła na miejscu. (wik)

Zupa, mydło oraz zbawienie

Każdy przechodzień mógł w środę po południu na placu Republiki w Hawierzowie skosztować gorącej świątecznej grochówki, którą podawali wspólnie przedstawiciele hawierzowskiego magistratu oraz Armii Zbawienia. Zupę, która należy na Śląsku Cieszyńskim do tradycyjnych potraw wigilijnych, nalewał do plastikowych talerzy m.in. prezydent

chcemy pokazać, że miasto szanuje jej pracę i ma świadomość jej wagi – zaznaczyła Feberová.

Hawierzowska Armia Zbawienia organizuje akcję częstowania świąteczną grochówką mieszkańców miasta już od 12 lat. – Ludziom ma to uświadomić, że nie każdy ma możliwość spotkania się w święta z rodziną przy pełnym ta-



Zupę nalewał prezydent Hawierzowa, Daniel Pawlas.

miasta, Daniel Pawlas, w towarzystwie zastępcy ds. rozwoju socjalnego, Jany Feberowej.

– Ta tradycyjna impreza ma bardzo istotne znaczenie zwłaszcza dla naszych mieszkańców. Wspólne rozlewanie zupy ma im przybliżyć zasługującą na uznanie działalność Armii Zbawienia. W ten sposób

terzu i wspólnego rozpakowywania prezentów – przybliżyła sens akcji dyrektorka hawierzowskiej Armii, Blanka Wlosoková. Jak przypomniawszy, głównymi zasadami, na których opiera się działalność tej organizacji charytatywnej, są właśnie zupa, mydło oraz zbawienie.

(sch)

Czekamy na Państwa

Szanowni Czytelnicy!

We wtorek i środę sekretariat redakcji będzie czynny od godz. 8.30 do 15.30. Dziennikarz dyżurny, **Witold Koźdoń**, będzie czekała na Państwa w redakcji we wtorek w godz. 10.00-13.00 oraz w środę od 9.00 do 15.00. Telefon **775 700 893**, e-mail: **kozdon@glosludu.cz**. Zapraszamy do redakcji. Można także dzwonić w każdej sprawie do **Tomasza Wolffa**, redaktora naczelnego, tel. **775 700 892**, e-mail: **wolff@glosludu.cz**.



»Obrozki« jak malowane...

W jabłnkowskim ratuszu została w ub. tygodniu zainaugurowana wystawa twórczości Antoniego Szpyrcy, autora charakterystycznych obrazków na szkle, działacza społecznego, organizatora warsztatów twórczych, wielkiego znawcy Jabłonkowa. 29 grudnia upłynęła dwa lata od jego śmierci. W wernisażu wzięły udział żona i córka Szpyrcy oraz inni członkowie rodziny. Ekspozycję pt. „Obrozki Antoniego Szpyrcy” można zwiedzać do końca stycznia przyszłego roku.

Obrazki umieszczone na tematycznie ułożonej wystawie przenoszą nas w świat dawnego Jabłonkowa, wraz z takimi szczegółami, jak autentyczne stare nazwy sklepów i restauracji, pokazują nam świat górali i jacków w strojach ludowych, górali pasących owce na halach, ludzi pielęgnujących ludowe zwyczaje. Osobną część stanowią obrazki o tematyce zimowej i bożonarodzeniowej. Całość uzupełniona jest pamiątkami po Szpyrcu oraz osobistymi wspomnieniami jego przyjaciół. Najmłodszą autorką wspomnień jest Lucyna Peter-Tomek z Wydziału Kultury i Szkolnictwa Urzędu Miasta. Zmarłego artystę wspomina słowami:

– „Tóż dziwczonko, co potrzebujesz?” – tak to zazwyczaj zaczynała się nasza rozmowa. Nigdy nie słyszałam od niego odmownej odpowiedzi, wszystko jedno, czy chodziło o pokaz malowania na szkle lub o jakąś informację na temat historii Jabłonkowa. Opowiadał o swojej Litwie (matka Szpyrcy pochodziła z Litwy, z jego ojcem poznała się w czasie wojny na pracach przymusowych w Niemczech – przyp. red.) lub o dawnych ulicz-

kach jabłnkowskich z takim zapalem i ekspresją, że człowiek niemal przenosił się w te miejsca. Najbardziej brakuje go jednak w zwykłych relacjach międzyludzkich, bo zawsze umiał zjednać sobie ludzi, załagodzić waśnie.

Otmar Kantor napisał w gwarze swoje wspomnienie o Szpyrcu. Czytamy w nim m.in.: – Kamraci! se ze wszickimi, kierz byli artystami aji amatorskimi historykami a ni jyny z nimi, bo miał rod prostych ludzi, kierz cosi umieli a przeżili.

Wystawę przygotowało Jabłnkowskie Centrum Kultury i Informacji. Jego dyrektorka, Gabriela Niedoba, podkreśliła, że wystawa nie mogłaby się odbyć, gdyby nie pomoc rodziny zmarłego – zwłaszcza jego brata Ladislava i siostrzeńca Ivo Zavadila oraz jabłnkowian, którzy udostępniili na wystawę swoje obrazki i pamiątki. – W naszym miesięczniku „Jabko” zamieściliśmy artykuł o zamiarze przygotowania wystawy i zwróciliśmy się do jabłnkowskich rodzin, by udostępniły nam obrazy Szpyrcy, które posiadają. Apel spotkał się z bardzo dużą odezwą – zgromadziliśmy ponad 80



Lucyna Peter-Tomek zamieściła na wystawie własne wspomnienie o Szpyrcu.

obrazków, ale też publikacji, pamiętek, prac uczniów wykonanych w ramach warsztatów twórczych pro-

wadzonych przez pana Antoniego. Bardzo nas ucieszyło, że ludzie tak zaangażowali się w przygotowanie

wystawy i że udało się zebrać tyle eksponatów – powiedziała Niedoba „Głosi Ludu”. (dc)

Lista laureatów XV Konkursu Recytatorskiego im. Jana Kubisza w Gnojniku

Kategoria I: 1. Tadeáš Trzaskalik – Karwina-Frysztat, 2. Sara Waraksa – Cz. Cieszyn, 3. Damian Niknik – Gnojnik. Wyróżnienia: Jakub Ryłko – Cz. Cieszyn, Franciszek Bubik – Bystrzyca, Szymon Nogły – Łomna Dolna. Kategoria II: 1. Krystian Stonawski, 2. Jakub Mikunda – obaj Cz. Cieszyn, 3. Justyna Navrátil – Bystrzyca. Wyróżnienia: Justyna Kantor – Nawsie, Maximilian Drong – Gródek. Kategoria III: 1. Marianna Szelong – Cz. Cieszyn, 2. Ema Tomanek – Bukowiec i Izabela Bolek – Gnojnik (ex aequo), 3. Elżbieta Roszak – Cz. Cieszyn. Wyróżnienia: Barłomiej Cieślár – Karwina-Frysztat. Kategoria IV: 1. Mateusz Morawiec – Karwina-Frysztat, 2. Agata Swaczyna – Karwina-Frysztat i Karolina Suszka – Jabłnków (ex aequo), 3. Olga Wójcik – Cz. Cieszyn i Agnieszka Szotkowska – Jabłnków (ex aequo). Wyróżnienia: Marketa Słowik – Gnojnik. Kategoria V: 1. Aleksandra Hładik – Wędrzynia, 2. Dorota Bartnicka – Trzyniec I i Andrzej Jachnicki – Karwina-Frysztat (ex aequo), 3. Julia Pieter – Gnojnik. Wyróżnienie: Marek Krzemień – Bystrzyca.

Opr. (dc)

W gronie sylwestrowych gwiazd

Koniec roku zbliża się wielkimi krokami. Wiadomo już, że sylwestrową noc organizowaną przez TVP 2 w Zakopanem poprowadzi m.in. Halina Mlynkova. Z kolei Ewa Farna wystąpi w Sylwestra w Katowicach na imprezie Polsatu.

Na miejsce plenerowej imprezy w Zakopanem wybrano Dolną Rówień Krupową – urokliwy teren w samym centrum miasta z niesamowitym widokiem na Giewont. Dzięki Telewizji Polskiej stanie się on największym parkietem tanecznym w Europie. Organizatorzy zaproszą widzów w sylwestrową podróż z gwiazdami estrady i tanecznymi przebojami. Wśród wykonawców pojawiają się m.in. Edyta Górniak, Margaret, Maryla Rodowicz oraz gwiazda muzyki disco polo – Zenon Martyniuk z zespołem Akcent. Jego teledysk „Przez twe oczy zielone” obejrzało na serwisie YouTube już po-

nad 67 mln osób. W Zakopanem wystąpią też m.in. Boney M. i Dr Alban.

Koncert sylwestrowy poprowadzą dwie pary: cepy – Marcelina Zawadzka i Tomasz Kammel oraz górale – Halina Mlynkova i Staszek Karpień-Bulecka.

Dla odmiany w Katowicach już po raz drugi odbędzie się Sylwestrowa Moc Przebojów Telewizji Polsat. Tym razem na placu przed Spodkiem zabrzmia największe hity lat 80., a na scenie pojawią się takie gwiazdy, jak Beata i Bajm, Sylwia Grzeszczak, Ewelina Lisowska, Ewa Farna, Bednarek, Enej, Piersi, Golec uOrkiestra, Zbigniew Wodecki, IRA, Grzegorz Hyży, Michał Wiśniewski, Wojtek Łuszczkiewicz i zespół Video, Boys, Blue Cafe i Feel. Gwiazdą sylwestrowego wieczoru Polsatu będzie natomiast wokalista Modern Talking – Thomas Anders. (wik)

Fotograficzna odnowa

Parafia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Hawierzowie-Suchej ogłasza z okazji Roku Reformacji konkurs fotograficzny pt. „reFORMACJA – odnowa życia człowieka”. W fotograficzne szranki może stanąć każdy.

Fotografie (maks. 5 sztuk) należy przysłać za pośrednictwem przechowalni internetowej na adres e-mail: sucha@sceav.cz. Przesłanie zdjęcia do konkursu jest równoznaczne z potwierdzeniem jego autorstwa oraz wyrażeniem zgody na jego opublikowanie.

W tytule wiadomości należy wpisać hasło „Konkurs fotograficzny”, a w tekście zamieścić swoje imię i nazwisko, dane kontaktowe i tytuł zdjęcia (dane osobiste nie zostaną podane do wiadomości publicznej). Do zdjęcia

można dodać opis zawarty w maksymalnie trzech zdaniach. Data zamknięcia konkursu to 15 maja 2017.

O pierwszych trzech miejscach zdecyduje komisja złożona z redaktorów mediów kościelnych. Ogłoszenie zwycięzców nastąpi 4 czerwca 2017 podczas nabożeństwa rodzinnego z okazji Dnia Dziecka w kościele ewangelickim w Hawierzowie Suchej (o godz. 15.00), a następnie w 7. numerze miesięcznika Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. „Prítel – Przyjaciół”. Wszystkie fotografie wystawione zostaną na Zoneramie (www.zonerama.com) w specjalnym albumie pt. „reFORMACE – reFORMACJA – odnowa života – odnowa życia”. Zwycięskie fotografie będą też prezentowane podczas Ewangelickiego Dnia Kościoła 17 września 2017 r. w Czeskim Cieszynie. (wik)

Bezkonkurencyjna recytatorka



Final odbył się tradycyjnie w Białymstoku.

Katarzyna Stonawska, uczennica Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, wygrała 25. Konkurs Recytatorski dla Polaków z Zagranicy „Kresy”, który w sobotę zakończył się w Białymstoku. W związku z przypadającym w 2016 roku jubileuszem konkursu, w koncercie

galowym wystąpili laureaci kilku kategorii.

Na grudniowe, białostockie finały przyjeżdżają najlepsi recytatorzy w najstarszej kategorii wiekowej (powyżej 16. roku życia), wyłonieni w eliminacjach w swoich krajach. W tym roku było to 29 recytatorów m.in. z Białorusi, Litwy, Łotwy,

Ukrainy, Czech, Gruzji, Rumunii, Rosji, Kazachstanu i Ukrainy. Nie dojechali recytatorzy z Estonii.

Ostatecznie jury przyznało Grand Prix Katarzynie Stonawskiej, natomiast pierwszą nagrodę zdobył Paweł Szutow z Sankt Petersburga (Rosja), drugą Żanna Loretta Białoszycka z Winnicy (Ukraina), a trzecią wspólnie Emil Szostak z Wilna (Litwa) oraz Natalia Popowicz z Czerniachowska (Rosja).

Międzynarodowy konkurs recytatorski „Kresy” ma służyć popularyzacji języka polskiego i literatury polskiej wśród Polonii. Jak szacują organizatorzy ze „Wspólnoty Polskiej”, w ciągu 25 lat istnienia konkursu w „Kresach” wzięło udział ok. 55 tys. recytatorów w 15 krajach. Kiedy konkurs powstawał, jedną z jego idei była popularyzacja wśród Polonii twórczości Adama Mickiewicza (jest on patronem „Kresów”), dlatego wciąż przyznawana jest nagroda za najlepszą interpretację jego utworów. W tym roku otrzymała ją Elena Graborova ze Smoleńska w Rosji. (wik)

Czesko-polskie świąteczne popołudnie

To było czesko-polskie popołudnie w Ostrawie. W sobotę, w trakcie świątecznych targów na Rynku Masaryka, wystąpiły zespoły z Rybnika i Rydułtów, a na stoiskach zaprezentowali się twórcy ludowi ze Śląska Cieszyńskiego.

– Cieszymy się bardzo, że możemy dziś gościć polskie grupy folklorystyczne. Przed nami długi, bo aż pięciogodzinny blok programowy, w trakcie którego wystąpią dwa czeskie i aż cztery polskie zespoły. Myślę, że ich występy będą ciekawym wzbogaceniem dzisiejszych, świątecznych targów. Zobaczymy też, jaka będzie reakcja ostrawskiej publiczności – mówił Roman Wróbel, jeden z prowadzących sobotnią imprezę.

Czesko-polski dzień na ostrawskim Rynku Masaryka odbył się w tym roku po raz pierwszy z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP. Przed uczestnikami świątecznych targów wystąpiły zespoły „Przygoda”, „Pod nutką”, „Remedium” i „Błękitne niebo”.

– Zaspiewamy dziś u was kolędy i pastoralki głównie z południa Polski, ale nie tylko. W Ostrawie jeszcze nie występowałyśmy, choć w Czechach gościmy regularnie, a ta impreza jest wspaniała. W dodatku czujemy się tutaj jak u siebie w domu. Wszystko dlatego, że rybnicki rynek wygląda dzisiaj bardzo podobnie, bo także tam trwają świąteczne targi – mówiła Anita Geratowska, szefowa zespołu folklorystycznego „Przygoda”, działającego przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Rybniku.



Występuje zespół „Przygoda” z Rybnika.

Przez całe popołudnie wiele działo się jednak nie tylko na wielkiej scenie, ale także na stoiskach, na których królowały regionalne specjały. Królewski poncz lał się na

ostrawskim rynku strumieniami. Jak ciepłe bułeczki sprzedawały się placki ziemniaczane, góralskie sery, „zabijaczkowe” wędliny, pieczone kasztany, balsamy na wszelkie bóleści, a także czapki, szale, rękawiczki, makatki, obrusy, świąteczne stroiki i ozdoby.

– My pokazujemy tradycyjne stroje cieszyńskie i beskidzkie, choć prezentujemy też inną odzież inspirowaną folklorem. Wszystkie nasze rzeczy są ręcznie robione i podobają się ludziom, którzy podchodzą, oglądają, pytają – mówiła Łucja Dusek-Francuz, która z wykształcenia jest etnologiem, ale na co dzień zajmuje się szyciem strojów regionalnych oraz tworzeniem rękodzieła dla zespołów folkowych w całej Polsce. – W Ostrawie jestem pierwszy raz. Przyjechałam rozzejrzeć się i muszę powiedzieć,

że impreza jest super. Panuje fajna atmosfera, wszystko jest bardzo dobrze zorganizowane, no i pogoda nam dopisała – mówiła.

Opinię tę potwierdzali inni twórcy ludowi z Mikroregionu „Górołsko Swoboda”. – Ja prezentuję tutaj wyroby z drewna. Są to bożonarodzeniowe szopki, wycinanki, ozdoby na choinkę, zabawki. Niektóre z nich udało mi się nawet sprzedać – mówił zadowolony Jarosław Gluza, ludowy rzeźbiarz z Wisły.

– My z kolei produkujemy ozdoby z wołowych kości i przyjechalismy do Ostrawy, by pokazać ludziom ten materiał – tłumaczył Andrzej Malec, który od 30 lat prowadzi w Ustroniu pracownię galanterii z kości. – Jesteśmy małą, rodzinną firmą, a robimy zarówno rzeczy ozdobne, na przykład wi-

siory, breloki czy świeczniki, jak i użytkowe, między innymi noże do masła czy łyżki do butów. Produkcja wyrobów z kości nie ma na Śląsku długiej tradycji, ale ponieważ to naturalny materiał, no i mamy do czynienia z rękodziełem, możemy się dziś tutaj zaprezentować – mówił Malec.

Nieco dalej własne stoisko prowadził Eugeniusz Cieślak z Cieszyna. Proponował on mieszkańcom Ostrawy śląskie „kołoczce”, beskidzkie kiełbasy z Rajczy koło Żywca oraz 3-kilogramowe bochenki. Pajdy tego chleba, podawane ze smalcem i cebulą, cieszyły się wielką popularnością.

– Takie wielkie bochenki piecze dla nas zawodowy piekacz, ale robi to według naszej, oryginalnej receptury. Chleb powstaje na naturalnym zakwasie. Piekąc go nie używamy chemii, pilnujemy za to technologicznego reżimu, bo inaczej wyjdzie niedobry. Produkcja tych bochenków jest więc skomplikowanym procesem, a my stanowimy jedynie ostatni trybik w tej „maszynarii”, bo jesteśmy tymi, którzy muszą umieć go sprzedać – żartował Cieślak.

Przekonywał on jednocześnie, że bardzo często bywa na podobnych farmerskich targach. – Na co dzień handlujemy bowiem naszym chlebem praktycznie wyłącznie w Republice Czeskiej. Jeździmy do Hawierzowa, Karwiny, Trzyńca, Jabłonkowa. Mamy tyle zaproszeń, że nie jesteśmy w stanie na wszystkie odpowiedzieć. Z tego powodu praktycznie zrezygnowaliśmy z handlu po polskiej stronie granicy – mówił Cieślak. (wik)



Lucja Dusek-Francuz „serwowała” modę góralską.



Podsumowali rok przy choince

To był normalny rok. Z pewnością nie należał do złych – stwierdził krótko Eugeniusz Herman, prezes Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Karwinie-Nowym Mieście. W niedzielę jego członkowie zebrali się na dorocznym spotkaniu klubowym przy choince.

W świetlicy Koła wystąpił dziewczęcy zespół „Nonet”, który tworzą uczennice Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. W niedzielę zaśpiewały kilka polskich i angielskich piosenek oraz dwie kolędy. – Dziękujemy wam za przybycie, bo wiemy, że działacie w różnych zespołach i jesteście w rozjazdach – mówił Herman.

Zebrani nagrodzili min-koncert gromkimi brawami. – Występ był wspaniały, a fajne jest również to, że grupa „Nonet” nawiązuje do tradycji zespołu estradowego „Wesoła Siódemka” z Karwiny – mówił obecny na wigilijce Melchior Sikora. Przypomnił on jednocześnie, że od momentu powstania „Wesołej Siódemki” minęło w tym roku 60 lat. – Z tej okazji Radio Ostrava przypomni niezapomniane szlagiery „Wesołej Siódemki”. Audycja nosi tytuł „Od Bajó, bon-go”, a wysłuchać jej będzie można w piątek, 16 grudnia o godz. 19.05 – informował Sikora.



W świetlicy Koła wystąpił dziewczęcy zespół „Nonet”.

W drugiej części adwentowego spotkania przy choince był czas na prywatne rozmowy w luźnej atmosferze. Gospodarze zapewnili skromny poczęstunek, pezetkawcy łamali się także oplat-

kiem. Koło PZKO w Karwinie-Nowym Mieście liczy obecnie 120 członków i co roku organizuje cztery sztanदारowe imprezy: obchody dnia kobiet, smażenie jajecznic, smażenie placków i wigilijkę.

– Jestem dumny, że na dzisiejszym spotkaniu jest nas ponad czterdziestu. W przyszłym roku będziemy obchodzić 65 lat od momentu założenia naszego Koła PZKO, natomiast na co dzień działamy na tyle, na ile możemy. Salę PZKO wynajmujemy jednak również innym lokalnym organizacjom. Nasi członkowie urządzają w niej nawet rodzinne przyjęcia i imprezy, więc świetlica tętni życiem – mówił w rozmowie z „Głosem Ludu” Eugeniusz Herman.

Niestety wszystko wskazuje na to, że pezetkawców z Nowego Miasta czekają w przyszłym roku poważne zmiany. Ich świetlica mieści się w budynku dawnej polskiej szkoły, którego właścicielem jest obecnie Uniwersytet Śląski. Uczelnia chce zaś gmach sprzedać.

– Nie wiemy, czy jest już nabywca, ale otrzymaliśmy informację, że transakcja ma nastąpić do końca czerwca przyszłego roku. Nie wiadomo więc, czy nowy właściciel będzie się z nami liczył i jak będzie wyglądała nasza przyszłoroczna działalność. W tych sprawach jestem raczej pesymistą, ale zobaczymy. Dziś trudno coś na ten temat powiedzieć – stwierdził Herman.

(wik)

Łomna w pięknej publikacji

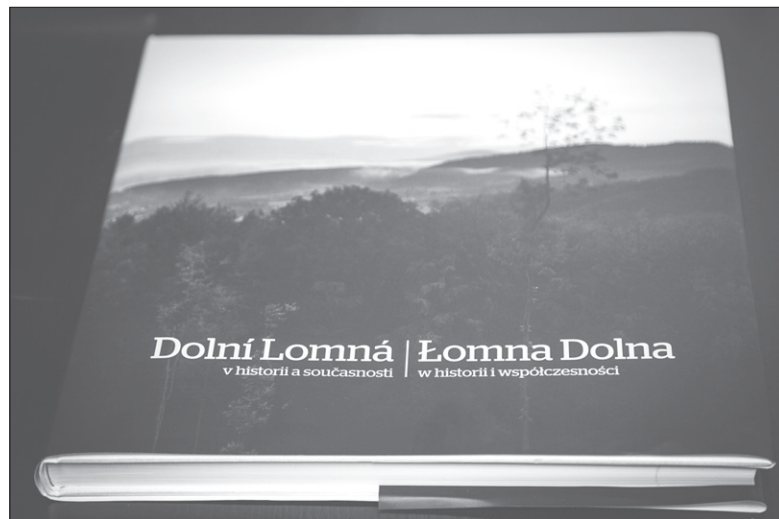
Jedna z najpiękniejszych podgórskich wiosek naszego regionu, Łomna Dolna, doczekała się własnej historycznej publikacji. I to nie była jakiejś. Monografia, która właśnie się ukazała, zwraca na siebie uwagę starannością, z jaką została opracowana, świetnym układem graficznym, pięknym materiałem zdjęciowym. Na kartach książki „Dolní Lomná v historii a současnosti – Łomna Dolna w historii i współczesności” znajdziemy zarówno szereg archiwalnych zdjęć historycznych, jak i przepiękne współczesne ujęcia łomniańskich pejzaży, przyrody, imprez odbywających się w gminie.

Prof. Daniel Kadłubiec we wstępie do książki napisał, że Łomną poznał przez Janów Korzennych – ojca i syna. Ojciec był nauczycielem szkół ludowych, syn docentem na uniwersytecie. – Dla obu Łomna była centrum świata, ojczystą ziemią, a więc najważniejszą – wyjaśnił Kadłubiec. Odnosząc się do współczesności gminy, napisał: – Łomna Dolna pięknieje z dnia na dzień. Pełno tu kwiatów, zadbane domy, nowych obiektów. Znak to, że gazduje się tu porządnie i uczciwie. Podobnie jest z niniejszą publikacją. Jest nie tylko piękna, ale i mądra, bogata, prawdziwa.

Obaj wspomniani przez Kadłubca Janowie Korzenni mają duży wkład w powstanie tej książki, pomimo iż nie ma ich już wśród żywych. Obszerny rozdział o historii wioski w latach 1596–2015, nazwany „Tropem dokumentów”, opiera się przede wszystkim o dokonania doc. Korzennego, historyka regio-

nalnego. Z kolei rozdział „Opowiem wam o Łomnej Dolnej” został opracowany na podstawie zapisków kronikarskich, wierszy i wspomnień zebranych przez Jana Korzennego seniora. Związana z młodszym z Korzennych Miroslava Křenková, nauczycielka gimnazjum, jest główną autorką książki.

W publikacji zapoznamy się z podstawowymi informacjami nt. wioski – pochodzeniem jej nazwy oraz różnych nazw miejscowych, symbolami i pieczęciami, we wspomnianych już rozdziałach, do których materiał źródłowy zgromadzili Korzenni, szczegółowo i z różnych punktów widzenia przedstawiona jest historia gminy aż po czasy współczesne. Może tylko szeroko rozumiany okres powojenny, od 1945 do 1989 roku, potraktowany jest zbyt zwięźle. Osobne rozdziały poświęcone są łomniańskiemu szkolnictwu, organizacjom i stowa-



Wszystkie teksty w publikacji mają dwie wersje językowe – czeską i polską.

rzyszeniem działającym w gminie, atrakcjom turystycznym. Przedstawione zostały także sylwetki znanych artystów związanych z Łomną Dolną – zmarłej poetki Anny Filipek i jej córki, również poetki,

Jolanty Filipek-Starej oraz rzeźbiarzy – Bronisława Procnera, Ludvika Jurzykowskiego i Leszka Sikory.

Wszystkie teksty mają dwie wersje językowe – czeską i polską. Czeskie oryginały zostały przetłumaczone

na język polski, polskie na czeski. Warto podkreślić, że wysoka jest nie tylko jakość oryginalnych tekstów, ale także jakość tłumaczeń, wykonanych przez Danutę Branną (na język polski) oraz Halinę Hentz i Miroslavę Křenkovą (na język czeski).

Urząd Gminy w Łomnej Dolnej wydał monografię dzięki wparciu finansowemu z Funduszu Mikroprojektów Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska 2014–2020.

– Bardzo cieszymy się, że udało nam się wydać tak cudowną publikację. Wcześniej mieliśmy różne materiały propagacyjne o gminie, ale nie było historycznej monografii, tymczasem Łomna Dolna na nią zasługuje. Książkę można będzie kupić w księgarniach, w dolnołomniańskim muzeum, w centrum informacji, dostępna będzie także w bibliotekach – mówi wójt gminy, Renata Pavlinová.

DANUTA CHLUP

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

»Kalendarz Beskidzki« już jest

Wydawany przez Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia. Myli się jednak ten, kto uzna, że nic tam dla Cieszyniaków, nic o Cieszyniakach nie ma. Wręcz przeciwnie! Redagujący go już od dziewięciu lat Jan Picheta sporo miejsca poświęca Śląskowi Cieszyńskiemu, i to pojmowanemu całościowo, aż po Ostrawicę.

Na 250 stronach kredowego papieru znajdziemy ponad 40 tekstów opowiadających o historii regionu i ludzi z nim związanych. Regionu obejmującego tereny od Soły po Ostrawicę, a więc przeczytamy i o Żywiecczyźnie, i o Bielsku-Białej i okolicy, ale także o Śląsku Cieszyńskim z Zaolziem włącznie. – Nasz „Kalendarz” przedstawia nie tyl-

ko przeszłość, ale i terażniejszość. Miejsce w nim znajdują ludzie ponadprzeciętni, choć często tacy jak my. Ludzie sportu, kultury, społecznicy, ale także przemysłowcy, filantropi, architekci, najkrócej mówiąc: ludzie tej ziemi. „Kalendarz” jest zwierciadłem, w którym odbija się nasza mała ojczyzna – przedstawia redagowane przez siebie wydawnictwo Picheta, dodając, że tegoroczną nowością jest zmiana formatu na kwadratowy. – To, że w ubiegłym roku dostaliśmy prestiżową nagrodę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zobowiązuje. Dlatego postanowiliśmy zrobić coś innego, coś jeszcze ładniejszego, coś ulepszyć – mówił podczas zorganizowanego 5 grudnia w Domu Kultury im. Wiktorii Kubisz w Bielsku-Białej spotkania z niektórymi autorami i bohaterami Picheta.

Niewątpliwą gwiazdą promocyjnego spotkania był występ kapeli „Torka”. Jej założyciel bowiem i lider, śp. Kazo Urbaś, jest bohaterem jednego z zamieszczonych w „Kalendarzu” artykułów. Oprócz tego czytelnik znajdzie coś o kościele Jezusowym, zamku w Grodźcu Śląskim, o postaciach z naszego regionu, takich jak Jadwiga Smykowska, Kornel Michejda, Helmut Kajzar czy Ryszard Gabrys.

(Ox.pl)



Fot. Ox.pl

Jan Picheta, redaktor naczelny „Kalendarza Beskidzkiego”.

ZAPROSZENIE NA PROMOCJĘ

W piątek 16 grudnia o godz. 17.00 w sali konferencyjnej Książnicy Cieszyńskiej odbędzie się spotkanie promocyjne poświęcone regionalnym kalendarzom na rok 2017. W prezentacji weźmie udział rekordowa liczba dziewięciu wydawnictw, które zaprezentują ich redaktorzy: Izabela Kraus-Zur („Kalendarz Śląski”), Monika Niemiec („Kalendarz Ustroński”), Angelika Ogrocka („Kalendarz Mitośników Skoczowa”), Małgorzata Sztefler-Furmaniuk („Kalendarz Golezowski”), ks. Jerzy Below („Kalendarz Ewangelicki”), ks. Janusz Kożusznik („Kalendarz Ewangelicki – Evangelický kalendář”), Józef Michałek („Kalendarz z Istebnej, Jaworzynki i Konikowa”), Jan Picheta („Kalendarz Beskidzki”) oraz Leszek Pindur („Kalendarz Cieszyński”). Goście będą mieli okazję nabyć każdy z omawianych tytułów.

(r)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

RODZINA KATYŃSKA OBRADOWAŁA

Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w RC nosi od pewnego czasu poniekąd zmienioną nazwę „Rodzina Katyńska w RC – Katynská Rodina v ČR, z.s.”. Nie widnieje już ona w rejestrze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RC, lecz w publicznym rejestrze Sądu Okręgowego w Ostrawie. Te, jak i inne zmiany organizacyjne, zostały ujęte i uchwalone w nowym, uzupełnionym statucie „Katyniaków” na ich walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbyło się 7 grudnia w „Strzelnicy” w Cz. Cieszynie.

Na wstępie obecni odśpiewali pieśń „Przyjaźń o bracia”, po czym Halina Pijarska zacytowała wzruszający wiersz Henryka Jasiczka „Wigilia samotnych”. W sprawozdaniu prezes stowarzyszenia, Józef Pilich oświadczył, iż 2016 uznać należy jako dobry rok. Wypełniono bowiem wszystkie założenia ramowego planu działania. Delegacje, złożone z członków RK, uczestniczyły we wszystkich ważnych spotkaniach, uroczystościach wspomnieniowych oraz aktach pamięci i to nie tylko w naszym regionie (np. na cmentarzu w Stonawie, przed pomnikami w Cz. Cieszynie – na Konteszyńcu i pod Wałką), ale i w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie – z okazji 98. rocznicy odzyskania niepodległości, Dni NATO czy spotkania z marszałkiem Senatu RP, Stanisławem Karczewskim, podczas którego członkini Rodziny Katyńskiej, Marta Pilich, uhonorowana została Złotym Krzyżem Zasługi, a także w Ambasadzie RP w Pradze – w spotkaniu z prezydentem Andrzejem Dudą.

Prowadzona też była oświata katyńska, której najbardziej przysłużyły się artykuły w „Głosie Ludu”, relacje w radiu i telewizji Ostrawa oraz radiu i TV Stonawa. Zorganizowano udaną wycieczkę autokarową do Wadowic oraz Inwałdu. Utrzymane zostały kontakty z Klubem Polskich Kombatanów w RC

i Rodziną Katyńską w Katowicach. Nie zapomniano wreszcie o odwiedzinach chorych „Katyniaków”, jak i o osobach obchodzących czcigodne jubileusze życiowe.

W dyskusji konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski, podziękował członkom stowarzyszenia za znaczący wkład pracy, w której chodzi o to, aby pamiętać o ofiarach obozów śmierci w ZSRR nigdy nie zgasła. Natomiast historyk prof. Mečislav Borák mówił o nowych, ciekawych odkryciach badaczy zbrodni katyńskiej oraz publikacjach i dokumentach ujawnianych w Polsce, jak i w innych krajach, np. w USA.

Po wyborach nowego zarządu i przyjęciu planu działalności na rok 2017 zebranie przeistoczyło się w tradycyjną wigilijkę ze śpiewaniem kolęd, oplatkiem i życzeniami świąteczno-noworocznymi.

Edward Firla

BAŃKA DLA PREZYDENTA

Także w tym roku wysłaliśmy z parafii ewangelickiej w Szczyrku-Salmopolu bańkę na drzewko wigilijne dla prezydenta RP, Andrzeja Dudy. Chcemy aby dotarła jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Bańka jest szklana i została wykonana na jubileusz 500 lat Reformacji (1517–2017). Jest biała, a na niej ręcznie namalowany jeden z symbolów reformacji, czyli róża Lutra.

Ks. Jan Byrt, proboszcz parafii



Fot. ARC

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«

BEATA SCHÖNWALD

doradca ds. reklamy Tel. 775 700 896

groz do grosza ³⁶

Artykuły spożywcze z wirtualnego koszyka

Dla jednych robienie zakupów w sklepach z żywnością to czysta przyjemność. Każdy produkt można przecież obejrzeć, niektóre – powąchać, wszystkie jednak trzeba w końcu przytargać do domu. Często to kilogramy warzyw i owoców, kartony mleka i butelki wody mineralnej. Nic dziwnego, że coraz popularniejsze jest kupowanie artykułów spożywczych przez Internet. Na razie z takiej możliwości korzysta ok. 10 proc. obywateli Republiki Czeskiej. Z roku na rok jednak amatorów internetowych zakupów jest coraz więcej. Preferują ten sposób robienia sprawunków ludzie bardzo zajęci, którzy nie zamierzają tracić czasu na bieganie po sklepach, ale także osoby samotne czy schorowane, dla których kupowanie żywności w zwykłych sklepach to po prostu zbyt wielki wysiłek.

SIEDZĄC WYGODNIE W FOTELU...

...wybieramy więc potrzebne produkty i umieszczamy je w wirtualnym koszyku. Można przeglądać je według różnych kryteriów. Pieczywo – według kategorii lub producenta. W niektórych sklepach internetowych można wybierać żywność według kaloryczności poszczególnych produktów. Można poszukać specjalnych bio produktów, można skupić się na ofercie tzw. zdrowej żywności. Porównanie cen jest rzeczą oczywistą. Potem wystarczy podać adres dostawy i wybrać sposób płatności. Różne sklepy internetowe preferują różne formy uiszczania opłat. Najpopularniejsze jest płacenie kartą on-line albo przelewem, wielu klientów woli jednak płacić gotówką przy odbiorze towaru. Niektóre sklepy umożliwiają płacenie metodą Twisto, co oznacza pokrycie należności dopiero po upływie 14 dni. Więcej informacji na ten temat zainteresowani klientami znajdą na www.twisto.cz. Koszty dostawy towarów zamówionych przez Internet bywają różne, niektóre sklepy rezygnują z pobierania opłat od określonej ceny całego zamówienia. Zakupy dowożone są do klienta o umówionej porze. Niektóre sklepy realizują zamówienia w ciągu paru zaledwie godzin, inne dostarczają towar następnego dnia lub według życzenia klienta. Artykuły spożywcze dostarczane są klientowi w samochodach dostawczych umożliwiających zachowanie odpowiedniej temperatury produktów.

E-SHOPÓW Z ŻYWNOCIĄ CORAZ WIĘCEJ

Na naszym rynku działa wiele sklepów internetowych. Niektóre powiązane są z tradycyjnymi supermarketami, weźmy na przykład internetowy sklep sieci Tesco. Inne działają tylko w sieci. Są e-shopy specjalizujące się w konkretnym rodzaju produktów, są sklepy oferujące szeroki zestaw artykułów spożywczych – od ryb, poprzez napoje, po pieczywo, nabiał czy słodycze. O najmocniejszą pozycję na czeskim rynku walczą np. internetowy sklep www.kosik.cz. Właśnie w grudniu tego roku zaczął obsługiwać klientów w Ostrawie i okolicy. Wcześniej dostarczał towary przede wszystkim w Pradze, środkowych Czechach, Pilźnie, Libercu, Jabloncu nad Nysą, Ujściu nad Łabą czy Teplicach. Teraz z jego usług mogą korzystać klienci nie tylko w Ostrawskim, ale także w Brnie, Olomuńcu czy Hradcu Kralowej. Sklep ten może obecnie teoretycznie obsłużyć ok. 5,5 mln potencjalnych klientów. Ostrawa i okolice to dla sklepu atrakcyjny region, nie działają tu bowiem inne popularne e-shopy, takie jak Rohlik.cz czy Kolonial.cz. Szefowie firmy nie obawiają się niższej siły kupna w okręgu morawsko-śląskim, uważają bowiem, że łączy się ona właśnie z oszczędnym i przemyślanym sposobem dokonywania zakupów. W przyszłości sklep chce obsługiwać także małe miasta do 15 tys. mieszkańców. Poszerzenie usług planują również inne duże sklepy internetowe. Na

przykład Rohlik.cz chce obsługiwać klientów w całej republice już na początku przyszłego roku. Na razie z jego świadczeń mogą korzystać mieszkańcy tylko kilku regionów w RC.

Jak mówią statystyki, ludzie średnio wydają za jeden zakup w internetowym sklepie ok. 1500 koron. Dwie trzecie klientów wymaga dostarczenia zamówionego towaru jeszcze w tym samym dniu. Najwięcej zamówień e-shopy notują w godzinach porannych i pod wieczór, kiedy ludzie wracają z pracy i nie mają już czasu ani sił na robienie zakupów.

NA CO WARTO UWAŻAĆ

Wadą kupowania przez Internet są z pewnością koszty. Ceny w e-shopach są na ogół trochę wyższe, aniżeli w normalnych sklepach (choć nie musi to być regułą, czasami w sieci można konkretną rzecz kupić o wiele taniej), do tego często trzeba płacić za dostawę do domu. Z drugiej strony, kupując w zwyczajnym sklepie, też płacimy za dowóz – trzeba przecież kupić paliwo do samochodu albo bilety komunikacji miejskiej. Do tego warto doliczyć stratę czasu. W sklepie internetowym nie można, niestety, samodzielnie wybrać i obejrzeć pieczywa, owoców i warzyw, sprawdzić ich świeżość. Niektóre sklepy podają jednak na swoich stronach daty ważności oferowanych produktów.

Zamówione towary można reklamować. Czasem reklamację zgłaszaną przez klienta od razu rozpatruje kurier, innym razem trzeba skontaktować się w tej sprawie ze sklepem.

Należy to zrobić jednak jak najszybciej. Niekiedy okazuje się, że wśród przywiezionych produktów nie ma wszystkich zamówionych. Wtedy dobry sklep zwraca pieniądze na konto, rozlicza je przy następnym zamówieniu lub proponuje zniżkę. Żeby uniknąć przykrych niespodzianek, trzeba koniecznie przed zakupami dokładnie i bez pośpiechu przeczytać regulamin sklepu. Warto też skontrolować paczki z zakupami jeszcze w obecności kuriera i sprawdzić, czy niczego nie brakuje, czy owoce są świeże i czy nic nie zostało uszkodzone podczas transportu (np. jajka, jogurty, butelki). Pamiętać należy też o zachowaniu paragonu.

Internetowe zakupy są też ciekawą, a czasem jedyną szansą dla osób poszukujących produktów organicznych (bio), wegetariańskich czy też egzotycznych smakołyków i przypraw. Ekologiczne sklepy w sieci oferują towary, które trudno znaleźć w okolicy w zwykłych sklepach ze zdrową żywnością. Jeżeli ktoś szuka masła migdałowego, kostek do rosołu eko, czekolady jogurtowej, Internet może być bardzo pomocny. E-shopów oferujących zagraniczne specjalności jest u nas mnóstwo, wymieńmy dla przykładu trzy. Pierwsze dwa – www.gustini.cz i www.italyshop.cz specjalizują się w dostawach artykułów włoskich, trzeci – www.chefshop.cz – proponuje produkty znajdujące zastosowanie głównie w kuchni azjatyckiej.

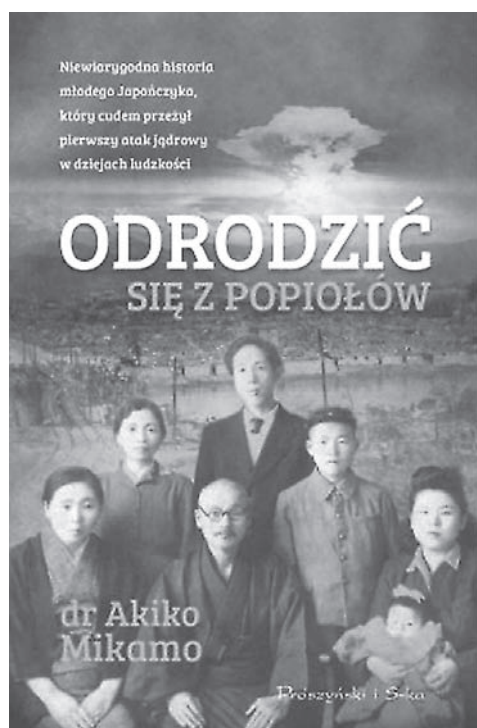
(h)



WYDANO NAD WISŁĄ

Odrodzić się z popiołów

AKIKO MIKAMO
Prószyński i Spółka



Do 6 sierpnia 1945 roku Hiroshima, w przeciwieństwie do innych japońskich miast, nie była bombardowana. – Może mieliśmy dobrą karmę – zastanawia się Shinji, bohater i narrator książki „Odrodzić się z popiołów”, wypuszczonej na rynek przez wydawnictwo Prószyński i Spółka. Poranek 6 sierpnia

emanował spokojem, jak przysłowiowa cisza przed burzą. W ciągu kilku sekund wszystko się zmieniło. Pierwszy w historii atak z użyciem broni nuklearnej dosłownie zmiotł z powierzchni Hiroszimę, uśmiercił mnóstwo osób (w wyniku wybuchu bomby atomowej oraz jego następstw do końca 1945 roku sto czterdzieści tysięcy mieszkańców Hiroszimy straciło życie, a za sprawą chorób popromiennych całkowita liczba ofiar w kolejnych dekadach sięgnęła 350 tys. – to dane podane w książce); tych, którzy przeżyli, pozbawił natomiast złudzeń, zabrał marzenia.

„Odrodzić się z popiołów” to historia Japończyka, który w dniu wybuchu miał 19 lat i całe życie przed sobą. Reperując dach rodzinnego domu nie mógł wiedzieć, że o 8.15 wszystko się zmieni, a jemu całe życie przyjdzie spotykać się z Aniołami i Demonami. Świat nie jest taki zły, jak mogłoby się wydawać. Nawet, jeżeli w jednej chwili tracisz wszystko, a w podobnej sytuacji są dziesiątki tysięcy osób. W książce, będącej pamiętnikiem okresu pożogi spisany przez Shinjiego, który w wieku 90 lat ma się dobrze i wciąż pracuje, nie ma słowa o pragnieniu zemsty, odegrania się na przeciwniku, wyrównania krzywd. Nawet, kiedy po wielu latach przychodzi drugi, niespodziewany cios. Oto do rangi symbolu urasta zegarek, który Shinji znalazł na zgłiszczach rodzinnego domu. Należał do ojca i zatrzymał się na godzinie wybuchu bomby atomowej. Po II wojnie światowej trafia do muzeum pokoju, w końcu traci się przez nieopatrzność ze strony urzędników Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zegarek, który symbolicznie łączy syna z ojcem, bezpowrotnie przepada, a Shinji mówi coś takiego: „To był tylko przedmiot, któremu my nadaliśmy

znaczenie i wagę symbolu, bo sam w sobie ich nie miał”.

„Odrodzić się z popiołów” to piękna książka – nawet nie tyle o przebaczeniu, ale o afirmacji życia. Trzeba je brać pełnymi garściami, bez względu na to, w jakiej się sytuacji znaleźliśmy.

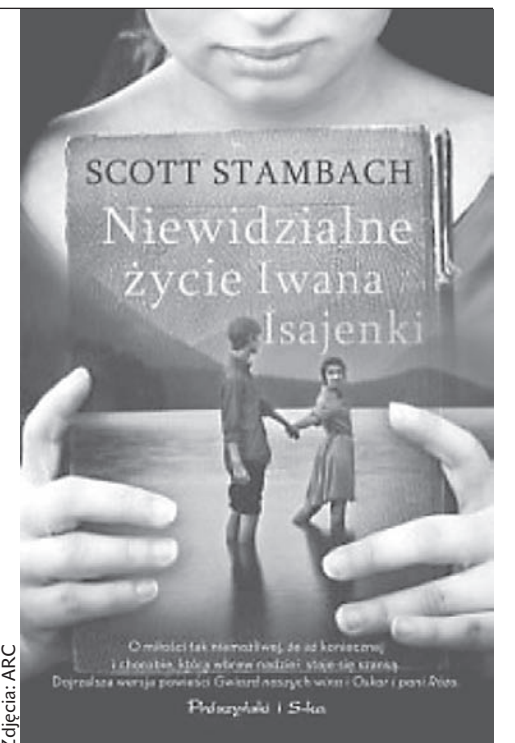
* * *

Niewidzialne życie Iwana Isajenki

SCOTT STAMBACH
Prószyński i Spółka

On urodził się najprawdopodobniej z zespołem Bealsa, któremu towarzyszy kilka innych anomalii genetycznych. To efekt działania chmury radioaktywnych pyłów, które pojawiły się w powietrzu po wybuchu reaktora atomowego w Czarnobylu 26 kwietnia 1986 roku; nie ma nóg, jeździ na wózku inwalidzkim. Ona pojawia się w Szpitalu dla Ciężko Chorych w Mazyrzach na Białorusi ze zdiagnozowaną białaczką. Przez kilka miesięcy Iwanowi i Polinie przyjdzie zmagać się ze swoim uczuciem w miejscu, „gdzie diabeł mówi dobranoc”. W szpitalu, gdzie mieszkają sami odmienicy (tak nazywa ich Iwan), z którego – wydaje się – droga wiedzie w jednym kierunku..., gdzie tak naprawdę tylko jedna pielęgniarka ma serce.

Czy możemy złościć się, że wyglądamy tak, a nie inaczej, że cierpimy na te, a nie inne choroby? Z cierpieniem i zmaganiem się z nieuleczalną chorobą jest trochę, jak z deszczem. „Nie złość się na deszcz, on po prostu nie potrafi padać do góry” – pisze Stambach. Choćby więc nie wiadomo jak było źle, trze-



ba walczyć o każdy dzień, o każdy oddech, nawet, kiedy jedyną perspektywą jest kolejny dzień w strasznym szpitalu. „Wszyscy mieszkamy w piekle. Dla większości z nas tym piekłem są nasze ciała”.

Sposobem na wszystko jest dobra książka – najpierw „Mistrz i Małgorzata”, a potem już jakoś leci, a także miłość. Do ostatniego tchu. Może przy miłości Poliny i Iwana nasze uczucie okaże się tak banalne i bezpieczne zarazem, a może po przeczytaniu „Niewidzialnego życia Iwana Isajenki” zrobimy coś dla siebie i swoich bliskich.

Tomasz Wolff

WSPOMNIENIA



*Czas wszystko w proch zamienia,
zostają już tylko ciche wspomnienia...*

Dnia 14 grudnia 2016 minie 20. bolesna rocznica, kiedy odeszła na zawsze nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

śp. ANNA CHMIELOWA
z Hawierzowa-Błędowic

Za chwilę wspomnień dziękujemy wszystkim, którzy ją znali. Mąż i synowie z rodzinami. GL-848



Dzisiaj mija 40. rocznica, kiedy na zawsze umilkło serce Kochanej Matki

śp. MONIKI KRZYSTEK
ze Skrzeczonia

natomiast 3 stycznia 2017 roku obchodziliby 102. urodziny Drogi Ojciec

śp. KONSTANTY KRZYSTEK

Wszystkich, którzy Ich znali i szanowali, o chwilę wspomnień prosi córka Ewa z rodziną. GL-809

Znowu smutne święta bez Was



13 grudnia mija 11. rocznica śmierci naszej Najdroższej Córki, Żony, Mamy i Siostry

ALICJI LEWANDOWSKIEJ

z domu Kawulok, a 22 grudnia minie 4. rocznica śmierci Drogiego Męża, Taty, Dziadka i Pradziadka

PAWŁA KAWULOKA

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-846



*Odciodząc zostawiłaś pustkę...
- odrobina nadziei, że się kiedyś spotkamy...
Kochamy, tęsknimy, wspominamy...*

Dzisiaj, 13. 12. 2016, mija 10 lat, kiedy od nas odeszła na zawsze nasza Kochana Mamusia, Siostra i Babcia

śp. MARIA OŻÓG
ze Skrzeczonia

W cichej zadumie i modlitwie wspominamy Jej dobroć i skromność. Najbliżsi. GL-820

NEKROLOGI

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 8. 12. 2016 zmarła w wieku 86 lat nasza Kochana Matka, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. GENOWEFA CZENDLIKOWA
zamieszkała w Karwinie-Starym Mieście

Ostatnie pożegnanie Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę, dnia 14 grudnia 2016, o godz. 13.00 w kościele katolickim w Karwinie-Frysztacie, skąd zostanie przewieziona na cmentarz w Dąbrowie. Dziękujemy wszystkim, którzy uczczą Jej pamięć. Zasmucona rodzina: synowie Władysław, Karol, Roman z rodzinami. RK-151

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Pani z morza (13, godz. 19.00);

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Słuha dvou pánů (13, godz. 10.00);

SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN: Mały Książę (13, 14, godz. 8.30, 10.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Troll (13, 14, godz. 16.00); Underworld: Wojny krwi (13, 14, godz. 19.00); Marguerite i Julien (13, 14, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum:** Fantastyczne zwierzę-

ta i jak je odnaleźć (13, 14, godz. 17.15); Instalatér z Tuchlovic (13, godz. 20.00); Ostravak ostravski (14, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Zwierzęta nocy (13, 14, godz. 17.30); Instalatér z Tuchlovic (13, 14, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Vaiana – Skarb oceanu (13, 14, godz. 14.00, 16.15); Doctor Strange (13, 14, godz. 18.30); Jestem mordercą (13, 14, godz. 20.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt:

godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

UWAGA!!! Wszystkim tym z państwa, którym „stuknęło” już 65 lat + (młodszy też mogą), a chcieliby sobie przypomnieć melodie tamtych lat, mogą włączyć odbiorniki radiowe w piątek 16. 12. o godz. 19.05 na falach Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. W audycji pt. „Od Bajo bongo”, przypomnimy sobie 60 lat od powstania znanego zespołu estradowego Wesola Siódemka z Karwiny.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisławice i Grodziszcz zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 15. 12. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu. W programie wigilijka.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na wspólną wigilijkę z przedszkolem w środę 14. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

MK PZKO zaprasza na Bal PZKO 28. 1. 2017 o godz. 19.00 do sali Domu PZKO. W programie ZR „Błędowice”, kapela M. Pasza. Miejscówki w cenie 350 kc (wstępne, kolacja, ciastko) do nabycia w przedsprzedaży w bibliotece Domu PZKO pod nr. tel. 596 434 114 lub 724 576 527.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 15. 12. o godz. 15.00 do świetlicy przy ulicy Horymira.

KARWINA-STARE MIASTO – MK PZKO zaprasza na przedstawienie lalkowe pt. „O kiju samobiju” w niedzielę 18. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO. Po przedstawieniu zapraszamy na spotkanie świąteczne – wigilijkę. W programie składanie życzeń, tradycyjny poczęstunek i wspólne śpiewanie kolęd.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie przedświąteczne, które odbędzie się jutro, w środę 14. 12. o godz. 17.00, w salce restauracji „Prima” w Domu Kultury Miasta Ostrawy. Kolędować będą „Niezapominajki”.

PTTS „BŚ”, REJON KARWINA – Zaprasza swych członków i sympatyków w czwartek 15. 12. o godz. 16.00 do Klubu PZKO w Karwinie-Nowym Mieście na wigilijkę. Fanty do loterii mile widziane. Bliższe informacje pod nr. tel. 602 840 384.

WĘDRYŃA – Uczniowie, grono pedagogiczne oraz Macierz Szkolna PSP im. Wisławy Szymborskiej zapraszają na Jasełka Bożonarodzeniowe, które odbędą się w dniach 14. i 15. 12. o godz. 16.00 w Domu

PZKO „Czytelnia”. Po przedstawieniu zapraszamy również na kiermasz przedświąteczny.

KONCERTY

CZ. CIESZYN – MK PZKO Centrum i Osiedle zapraszają 16. 12. o godz. 16.00 na wspólne kołędowanie wszystkich chętnych zespołu śpiewaczego „TA Grupa” na czeskojęzycznym rynku.

TRZYNIEC – Parafia Luterańskiego Kościoła Ewang. A.W. zaprasza na tradycyjny Wieczór kolęd w niedzielę 18. 12. o godz. 16.00. Wykonawcami programu będą miejscowy chór „Lutheran Chorus” Trzyniec wraz z orkiestrą kameralną pod kierownictwem Józefa Podoli.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, KOMENSKIEGO 4: do 22. 12. wystawa pt. „Adam Sikora i park jego imienia”. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, POLSKIE GIMNAZJUM IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO: do 20. 12. wystawy „Franciszek Górniak (1854-1899)”, „Maria Górniak Cienciąła z domu Boszczyk (1856-1905)”, „Jerzy Cienciąła (1834-1913) oraz „Henryk Jasiczek. Zamyślenie”.

GALERIA ZDROWEGO MIASTA KARWINA, Rynek Uniwersytecki 1934/3, Karwina: do 22. 12. wystawy Dity Maruscakovej pt. „Ceramika” i Radima Gabrysa pt. „Fotografie”. Czynna: po-pt: w godz. 10.00-17.00.

MIEJSKI DOM KULTURY, SALA MÁNESA, Karwina: do 28. 12. wystawa Patrycji i Marcina Wieczorków pt. „Rękodzieło artystyczne i fotografie”. Czynna: po, śr, pt: godz. 9.00-15.00, czw: godz. 9.00-19.00.

GALERIA MIASTA TRZYNIECA, DK „Trisia”, Rynek Wolności 526: 13. 12. o godz. 18.00 wernisaż wystawy obrazów Martina Mainera. Czynna: do 27. 1. wt-pt: godz. 10.00-17.00; so i nie: godz. 14.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIEC, Frydecka 387, Trzyniec, Galeria „Na schodach”: do 30. 1. 2017 wystawa pt. „Karel IV i inni”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

DUŻA SALA WYSTAW: do 20. 1. 2017 wystawa pt. „Cesarz z łaski Bożej”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

MAŁA SALA WYSTAW: do 20. 1. 2017 wystawa kostiumów z filmu „Noc w Karlszejnie”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00; nie: godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 28. 12. 2017 wystawa pt. „Jan Čapek – Brat i legionista”; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 29. 1. 2017 wystawa pt. „Atlas niezwykłych ptaków”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”; do 31. 12. wystawa pt. „Z historii piwowarstwa”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Masaryka 958: do 23. 12. wystawa pt. „Ida Münzberg – Portrety”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89: stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa”; do 31. 12. wystawa pt. „Meble historyczne”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 11. 2. 2017 wystawa pt. „Budziciele. W 125. rocznicę śmierci Pawła Stalmacha”. Czynna: wt-pt: godz. 8.00-18.00, so: godz. 9.00-15.00.

MUZEUM DRUKARSTWA w Cieszynie, Przystanek „Grafika”, Głęboka 20, Cieszyn: do 22. 12. wystawa eklibrisów Zbigniewa Józwicka. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynna codziennie w godz. 9.00-16.00.

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**
www.glosludu.cz



**Aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu**

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz ☐ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Witold Koźdoń, kozdon@glosludu.cz • Magdalena Cmiel, magdalena.cmiel@glosludu.cz • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: SAMAB PRESS GROUP, a.s., Cyrilská 357/14, 602 00 Brno • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr. Indexu 42501, ISSN 1212-4222.

Stalownicy nadal w fotelu lidera

Przed przerwą w ekstralidze spowodowaną startem hokejowej reprezentacji RC w tradycyjnym grudniowym turnieju Channel One Cup rozdano jeszcze karty dla czternastki klubów. Stalownicy Trzyniec w niedzielnej, 29. kolejce, pokonali na wyjeździe Litwinów 4:3, broniąc pierwszego miejsca w tabeli. Mniej szczęścia miały w niedzielę Witkowice, które wyrównane derby ze Zlinem doprowadziły do karnych. Tam jednak więcej zimnej krwi zachowały Barany. Do 20 grudnia można odsapnąć. Trzyniec w następnym tygodniu podejmie w hicie kolejki Spartę Praga, Witkowice zagrają na tafli Komety Brno.

Stalownicy Trzyniec zaliczyli drugi wyjazdowy mecz z rzędu. Drugi z dreszczykiem emocji i ze szczęśliwym końcem. – Rywale nie śpią, dlatego też oba pojedynki były dla nas niezmiernie ważne – stwierdził René Mucha, drugi trener trzynieckiej ekipy. – Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że Litwinów jest u siebie piekielnie mocny. Te prognozy się zresztą potwierdziły – zaznaczył Mucha. Trzynieczanie przegrywali 0:3, ale zdążyli się pozbierać jeszcze w drugiej tercji, a w trzeciej doprowadzić mecz do dogrywki. – Takie mecze pokazują prawdziwy charakter zespołu. Udało nam się przechylić szalę spotkania na naszą stronę w dogrywce, bo cała drużyna poszła jak jeden mąż za ciosem – dodał Mucha. Dwa punkty zapewnił Stalownikom napastnik Kamil Kreps, który we własnym osłabieniu po współpracy z Danielem Rákosem zaskoczył źle ustawionego litwinowskiego golkipera. Dla Krepsa, a także Jakuba Petruzála, mecz z Litwinowem miał podtekst prestiżowej walki z byłym pracodawcą. Tym razem na listę strzelców wpisał się tylko Kreps, ale Petruzálek w dalszym ciągu przewodzi punktacji kanadyjskiej swojego zespołu. Z postawy obu hokeistów panuje w tym sezonie pod Jaworowem duże zadowolenie. – Dla mnie indywidualne statystyki nie mają większego znaczenia. Hokej to sport zespołowy, a w naszym klubie grają cztery wyrównane formacje – stwierdził Petruzálek. – Najważniejsza informacja to ta, że prowadzimy w tabeli. Po nowym roku na spokojnie nastawimy się na play off – dodał Petruzálek.

Po weekendzie w strefie zapewnijającej udział we wstępnej fazie pucharowej znajdują się również Witkowice. Ósma lokata w tabeli nie gwarantuje jednak ostrawskim



Trener René Mucha udziela wskazówek trzynieckim hokeistom.

hokeistom spokoju, wręcz przeciwnie. Podopieczni trenera Jakuba Petra przegrali w niedzielę w karnych ze Zlinem. Katem Witkovic został świetnie dysponowany w meczu Robert Říčka. – Wróciliśmy z punktem, ale liczyliśmy na więcej.

Niestety Zlin u siebie lepiej ustawił celowniki, zwłaszcza w przewagach liczebnych – ocenił derby witkowicki napastnik Lukáš Kucsera. Dziś o godz. 19.45 Witkowice powalczą w rewanżu 1/4 Ligi Mistrzów na wyjeździe ze szwajcarskim Fribou-

rgiem. Tydzień temu w Ostrawie Arenie ze zwycięstwa 5:2 radował się Fribourg. Jeśli ostrawianie chcą marzyć o awansie do półfinału, muszą dziś wygrać różnicą co najmniej czterech bramek.

JANUSZ BITTMAR

TIPSPORT EKSTRALIGA

LITWINÓW - TRZYNIEC

3:4 (d)

Tercje: 1:0, 2:2, 0:1 – 0:1. Bramki i asysty: 13. M. Hanzl (R. Hanzl), 21. V. Hübl (Kubát, Gula), 25. R. Hanzl (M. Hanzl, Pavelka) – 31. M. Doudera (Hrňa, Irgl), 39. Kreps (Irgl), 42. Kane (D. Nosek, Adamský), 65. Kreps (Rákos). Trzyniec: Hrubec – Linhart, Roth, Hrabal, Krajiček, M. Doudera, D. Nosek – Hrňa, Marosz, Petruzálek – Adamský, Kane, Irgl – Rákos, Kreps, Dravecký – J. Sýkora, Špirko, Martin Růžicka.

ZLIN - WITKOWICE

4:3 (k)

Tercje: 2:1, 0:1, 1:1 – 0:0. Bramki i asysty: 9. Blaťák (P. Holík, Žižka), 16. Říčka (Honejšek, Blaťák), 52. Říčka (Bukarts, O. Veselý), dec. karny Říčka – 14. Tybor (Kolouch, Hrbas), 36. Stastny (Klok, Olesz), 58. Kolouch (D. Krenžek, Vandas).

Lokaty: 1. Trzyniec 60, 2. Brno 57, 3. Liberec 56, ... 8. Witkowice 41 pkt.

Kibice już im wybaczyli

Ten mecz warto było wygrać. Karwiniacy po kompromitacji z beniaminkiem z Nowego Veselí wzięli się w garść, wygrywając na wyjeździe z Jičínem. Podopieczni trenerów Marka Michaliskiego i Aleksandra Radčenki nie mieli jednak na obcym parkiecie łatwej przeprawy. Do przerwy wynik był remisowy 17:17, w drugiej połowie karwiniacy dopchali jednak wózek do celu. Gospodarzy dobił z kontry na 31:29 Tomáš Mlotek.

Banik zatrzymał się na piątym miejscu w tabeli. Celuje niemniej wyżej. – Przed nami trudny pojedynek z Brnem. Jeśli go wygramy, nasze notowania wzrosną – podkreślił grający trener Aleksander Radčenko. Ikona Banika, jeden z najbardziej doświadczonych szczyptornistów w ekstralidze, już nie strzela bramek z każdej pozycji – tak jak za najpiękniejszych czasów karwińskiej piłki ręcznej. Jednak w dalszym ciągu na parkiecie procentuje jego cwaniactwo. Z ławki

pokierował grą Banika trener Marek Michalisko. – Wszyscy mieli w głowach fatalny mecz z Nowym Veselí. I każdy chciał pokazać, że stać go na znacznie lepszy szczyptorniak – zaznaczył karwiński szkoleniowiec. Trenerzy Banika znów mogli liczyć na dobrą, stabilną formę strzelecką Marka Monczki, kluczowego snajpera w tym sezonie. W decydujących momentach meczu dobrymi interwencjami popisał się z kolei Przemysław Witkowski, polski bramkarz

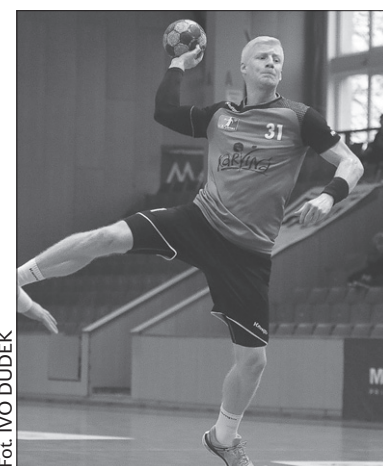
wypożyczony do Karwiny z Górnika Zabrze. (jb)

EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

JIČÍN - KARWINA 29:31

Do przerwy: 17:17. Karwina: Witkowski, Tabara – Monczka 8, Borys, Hanisch 2, Geist 3, Plaček 1, Radčenko 2, Drzyzga, Jan Užek 1, Jiří Užek 4, Solák 2, T. Mlotek 2, Frančík 6.

Lokaty: 1. Zubrzy 22, 2. Pilzno 20, 3. Lowosice 19, ... 5. Karwina 16 pkt.



Fot. IVO DUDEK

Tomáš Mlotek

Polska niedziela w Lillehammer

To był kolejny piękny, polski weekend na skoczniach narciarskich. Kamil Stoch zwyciężył w niedzielnych zawodach Pucharu Świata w Lillehammer, a Maciej Kot był drugi. Kot po raz pierwszy w karierze stanął na podium zawodów Pucharu Świata. Trzecie miejsce wywalczył Niemiec Markus Eisenbichler. Wygrana w Norwegii zapewniła Stochowi szóste miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Maciej Kot zajmuje trzecią lokatę.

To był znakomity konkurs w wykonaniu polskiej reprezentacji, a Kamil Stoch był liderem już na półmetku zmagania. Po pierwszej serii, w której uzyskał 134 metry, o 4,1 punktu wyprzedził Jurija Tepesa ze Słowenii, który wylądował na 136

metrze. Trzecie miejsce zajmował Niemiec Andreas Wellinger, który również skoczył 136 metrów, natomiast piąty był Maciej Kot po skoku na odległość 129 m.

W serii finałowej Kamil Stoch uzyskał 130,5 metra i nie oddał zwycięstwa w konkursie. Po raz pierwszy w karierze na podium Pucharu Świata stanął za to Maciej Kot. Zakopiańczyk w finale wylądował na 136. miejscu i tym samym zakończył konkurs na drugim miejscu. Tuż za Polakami uplasował się Markus Eisenbichler (128,5 i 135 m), dla którego było to również pierwsze w karierze miejsce na podium w konkursie indywidualnym Pucharu Świata.

Bardzo dobrze w niedzielnych zawodach spisali się pozostali podopieczni Stefana Horngachera. Po raz kolejny w tym sezonie miejsce w drugiej „10” wywalczył Dawid Kubacki. Polak w drugiej serii oddał skok na odległość 133 metrów i tym samym zakończył rywalizację na 12. pozycji. Na 19. miejscu ukończył zawody Stefan Hula (129 m), a trzy lokaty za nim uplasował się Aleksander Zniszczoł (126,5 m). Z kolei Piotr Żyła został zdyskwalifikowany w drugiej serii za nieprzepisowy kombinizon, przez co sklasyfikowano go na 30. miejscu.

– Nie chcę mówić, że udało mi się wskoczyć na podium. Ja to wywalczyłem. To był dla mnie

trudny konkurs, ale plan zakładał dwa dobre skoki i to wystarczyło, by stanąć na podium. Trzeba przyjąć to na chłodno, nie wpaść w euforię, sezon jest jeszcze długi – powiedział w wywiadzie dla TVP Maciej Kot. Szczęściem promieniował również triumfator niedzielnych zawodów, Kamil Stoch. – To był super dzień. Dużo nas było w drugiej serii, a w dodatku Maciek stanął na podium. Szczepie mówiąc to myślałem, że będę dziś czwarty lub piąty, a jednak wygrałem – stwierdził Stoch. – Pewnie, że jest dużo radości we mnie. Satisfakcja jest ogromna, choć to zwycięstwo przyjmuję ze spokojem – dodał.

(jb, PZN)